wolnelektury.pl

Ignacy Krasicki

Bajki i przypowieści

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

IGNACY KRASICKI

Bajki i przypowieści

Wstęp do bajek i przypowieści

Do dzieci[1]

Dziecko, Kondycja ludzka

O wy, co wszystkie porzuciwszy względy,
Za cackiem bieżyć[2] gotowi w zapędy,
Za cackiem, które zbyt wysoko leci,
Bajki wam niosę, posłuchajcie, dzieci.

Wy, których tylko niestatek żywiołem,
Co się o fraszki uganiacie wspołem,
O fraszki, których zysk maże i szpeci[3],
Bajki wam niosę, posłuchajcie, dzieci.

Wy, którzy marne[4] przybrawszy postaci,
Baśniami łudzić umiecie współbraci,
Baśniami, które umysł płochy kleci,
Bajki wam niosę, posłuchajcie, dzieci.

[Dedykacja]

Suspicione si quis errabit sua.
Et rapiet ad se, quod erit commune omnium
Stulte nudabit animi conscientiam.

Phaedr, Ad Eutich., *lib. III*[5]

[1] *Do dzieci* — Błędem byłoby sądzić, że Krasicki kierował swoje bajki do dzieci. W istocie dziecięca niesforność określa tu ludzkie przywary w ogóle. [przypis edytorski]

[2] *bieżyć* — iść. [przypis edytorski]

[3] *których zysk maże i szpeci* — których posiadanie przynosi ujmę i dyshonor. [przypis redakcyjny]

[4] *marne* — nędzne, liche. [przypis redakcyjny]

[5] *Suspicione si quis (…) animi conscientiam* — Motto jest cytatem z *Prologu (do Eutychusa)* do Księgi III bajek Fedrusa (ok. 15 – ok. 50 r. n.e.), który przyswoił łacinie greckie bajki Ezopa. Tłumaczenie P. Gruszki brzmi: „Gdyby w przyszłości, w śledztwie, ktoś uniósł się w gniewie / i, co wspólne dla wszystkich, brał tylko do siebie, / w głupi sposób obnaży swą duszę prostaka" (Fedrus, *Bajki Ezopa*, Gdańsk 1999, w.45–47). [przypis edytorski]

Wstęp do bajek

Bogactwo, Literat, Młodość, Poeta, Polityka, Starość, Władza, Żołnierz

Był młody, który życie wstrzemięźliwie pędził;
Był stary, który nigdy nie łajał, nie zrzędził;
Był bogacz, który zbiorów potrzebnym[6] udzielał;
Był autor, co się z cudzej sławy rozweselał;
Był celnik, który nie kradł; szewc, który nie pijał;
Żołnierz, co się nie chwalił; łotr, co nie rozbijał;
Był minister rzetelny, o sobie nie myślał;
Był na koniec poeta, co nigdy nie zmyślał.
— A cóż to jest za bajka? Wszystko to być może!
— Prawda, jednakże ja to między bajki włożę.

Abuzei i Tair

Los, Przemijanie, Rozczarowanie

«Winszuj, ojcze — rzekł Tair — w dobrym jestem stanie.
Jutrom szwagier sułtana i na polowanie
Z nim wyjeżdżam». Rzekł ojciec: «Wszystko to odmienne.
Łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne».
Jakoż zgadł, piękny projekt wcale się nie nadał:
Sułtan siostrę odmówił, cały dzień deszcz padał.

Atłas i kitaj

Mieszczanin, Pieniądz, Pozycja społeczna, Szlachcic

Atłas w sklepie z kitaju[7] żartował do woli;
Kupił atłas pan sędzic[8], kitaj pan podstoli[9].
A że trzeba pieniędzy dać było kupcowi,
Kłaniał się bardzo nisko atłas kitajowi.
Gdy przyszło dług zapłacić, a dłużnik się wzbraniał,
Co rok się potem kitaj atłasowi kłaniał.

Baran dany na ofiarę

Próżność

Widząc, że wieńce kładą, że mu rogi złocą,
Pysznił się tłusty baran, sam nie wiedział o co.

Los, Przemoc

Aż gdy postrzegł oprawcę, a ten powróz bierze,
Aby go poniewolnie[10] ciągnął[11] ku ofierze,
Poznał swój błąd; rad nierad wypełnił los srogi.
Nie pomogły mu wieńce i złocone rogi.

---

[6] *potrzebny* — tu: potrzebujący, ubogi. [przypis redakcyjny]
[7] *kitaj* — tanie, cienkie płótno bawełniane; por. kitajka. [przypis redakcyjny]
[8] *sędzic* — syn sędziego. [przypis redakcyjny]
[9] *podstoli* — pierwotnie jeden z urzędów stołu królewskiego, zastępca stolnika, później również jeden z urzędów ziemskich. [przypis redakcyjny]
[10] *poniewolnie* — wbrew woli, pod przymusem. [przypis redakcyjny]
[11] *Aby go (…) ciągnął* (daw.) — aby go ciągnąć. [przypis edytorski]

Bogacz i żebrak

Bieda, Bogactwo, Jedzenie, Los, Obyczaje

Żebrak panu tłustemu gdy się przypatrował,
Płakał; tegoż wieczora tłusty zachorował:
Pękł z sadła. Dziedzic po nim gdy jałmużny sypie[12].
Śmiał się żebrak nazajutrz i upił na stypie[13].

Bryła lodu i kryształ

Kondycja ludzka, Przemijanie, Zazdrość

Bryła lodu spłodzona z kałuży bagnistéj
Gniewała się na kryształ, że był przeźroczysty.
Modli się więc do słońca. Słońce zajaśniało,
Szklni się bryła, ale jej coraz ubywało;

Los

I tak, chcąc los polepszyć niewczesnym kłopotem[14],
Stajała, wsiąkła w bagno i stała się błotem.

Brytan w obroży

Bogactwo, Niewola, Pies, Próżność, Wolność

Niech się nikt z powierzchownej ozdoby nie sroży[15].
Brytan z srebrno-złocistej pysznił się obroży.
Zazdrościli koledzy w wieczór; patrzą rano,
Aż brytana za srebrną obroż uwiązano.
«Pyszńże się teraz, bracie!» — do brytana rzekli;
Gryzł łańcuch nadaremnie, a oni uciekli.

Chart i kotka

Kot, Pies, Sługa, Wolność, Zwierzęta

Chart widząc kotkę, że mysz jadła na śniadanie,
Wymawiał jej tak podły gust i polowanie.
Rzekła kotka, wymówką wcale nie zmieszana:
«Wolę ja mysz dla siebie niż sarnę dla pana» .

Chleb i szabla

Chleb, Chłop, Przemoc, Szlachcic, Wojna

Chleb przy szabli gdy leżał, oręż mu powiedział:
«Szanowałbyś mnie bardziej, gdybyś o tym wiedział,
Jak ja na to pracuję i w wieczór, i rano,
Żeby twoich bezpiecznie darów używano».

---

[12] *gdy jałmużny sypie* — obyczaj rozdawania jałmużny w czasie uroczystości żałobnych był powszechny zarówno na pogrzebach królewskich, jak też szlachty, zwłaszcza bogatszej; jałmużna: darowizna dla ubogich, najczęściej datek pieniężny. [przypis redakcyjny]

[13] *stypa* — uczta urządzana po pogrzebie przez bliskich zmarłego. [przypis edytorski]

[14] *niewczesnym kłopotem* — niefortunnym zabiegiem. [przypis redakcyjny]

[15] *srożyć się* — tu: pysznić się, popadać w dumę. [przypis redakcyjny]

«Wiem ja — chleb odpowiedział — jakim służysz kształtem[16]:
Jeśli mnie często bronisz, częściej bierzesz gwałtem».

Człowiek i suknia

Przemoc

Brał się pewien do pręta chcąc wytrzepać suknię;
Ta, widząc się w złym razie[17], żwawie[18] go ofuknie:
«A, takaż to jest pamięć na usługi — rzecze —
Bijesz tę, co cię zdobi, niewdzięczny człowiecze!»
Rzekł człowiek: «Ja nie biję, lecz otrząsam z prochu.
Zakurzyłaś się wczoraj, dziś trzepię po trochu,
Wybacz, z przykrych sposobów, kto musi, korzysta;
Gdybyś nie była bita, nie byłabyś czysta».

Człowiek i wilk

Przebranie, Strój

Szedł podróżny w wilczurze, zaszedł mu wilk drogę.
«Znaj z odzieży — rzekł człowiek — co jestem, co mogę».
Wprzód się rozśmiał, rzekł potem człeku[19] wilk ponury:
«Znam, żeś słaby, gdy cudzej potrzebujesz skóry».

Człowiek i zdrowie

Zdrowie, Choroba, Młodość, Starość, Umiarkowanie

W jedną drogą szli razem i człowiek, i zdrowie.
Na początku biegł człowiek; towarzysz mu powie:
«Nie spiesz się, bo ustaniesz». Biegł jeszcze tym bardziej.
Widząc zdrowie, że jego towarzystwem gardzi,
Szło za nim, ale z wolna. Przyszli na pół drogi:
Aż człowiek, że z początku nadwerężył nogi,
Zelżył[20] kroku na środku. Za jego rozkazem
Przybliżyło się zdrowie i odtąd szli razem.
Coraz człowiek ustawał, mając w pogotowiu
Zbliżył się: «Iść nie mogę, prowadź mnie» — rzekł zdrowiu.
«Było mnie zrazu słuchać» — natenczas mu rzekło;
Chciał człowiek odpowiedzieć... lecz zdrowie uciekło.

Człowiek i zwierściadła

Lustro, Prawda, Pozory, Umiarkowanie, Kondycja ludzka

W zwierściadło[21], co powiększa, wspojźrzał[22] człowiek mały:
Ucieszył się niezmiernie, że tak okazały.
Mniemał już być olbrzymem[23]; gdy się więc nasrożył,

[16] *kształt* — tu: sposób. [przypis redakcyjny]
[17] *w złym razie* — w trudnej sytuacji. [przypis redakcyjny]
[18] *żwawie* (daw. forma przysłów.) — żwawo, szybko. [przypis redakcyjny]
[19] *człeku* (daw.) — człowiekowi. [przypis edytorski]
[20] *zelżyć kroku* — zwolnić; uczynić marsz lżejszym, tzn. mniej forsownym. [przypis edytorski]
[21] *zwierściadło* (starop.) — zwierciadło. [przypis edytorski]
[22] *wspojźrzał* (starop.) — spojrzał. [przypis edytorski]
[23] *Mniemał (…) być olbrzymem* (daw. składnia) — sądził, że jest olbrzymem. [przypis edytorski]

Ktoś zwierściadło, co zmniejsza, przed niego położył.
Stłukł obydwie[24] i odtąd zwierściadłom nie wierzył.
Poznał prawdę na koniec, gdy się piędzią zmierzył[25]

Daremna praca

Praca, Lenistwo, Pozory

Nie chcąc się Jędrzej uczyć, zmazał abecadło;
Widząc się szpetnym[26], potłukł w kawałki zwierściadło[27];
Słysząc się złym[28], chciał stłumić wieść przemysły[29] swymi:
Nie mógł się zrobić głuchym, a drugich niemymi.

Plotka

Dąb i dynia

Czas, Drzewo, Pozory, Przemijanie, Rośliny

Kiedy czas przyzwoity[30] do dojźrzenia nastał,
Pytała dynia dęba[31], jak też długo wzrastał?
«Sto lat». «Jam w sto dni zeszła taką, jak mnie widzisz» —
Rzekła dynia. Dąb na to: «Próżno ze mnie szydzisz;
Pięknaś, prawda, na pozór, na pozór też słyniesz:
Jakeś prędko urosła, tak też prędko zginiesz».

Dąb i małe drzewka

Drzewo, Siła, Klęska, Śmierć, Kondycja ludzka, Pozycja społeczna

Od wieków trwał na puszczy dąb jeden wyniosły;
W cieniu jego gałęzi małe drzewka rosły.
A że w swojej postaci był nader wspaniały,
Że go doróść nie mogły, wszystkie się gniewały.
Przyszedł czas i na dęba[32] pełnić srogie losy[33];
Słysząc, że mu fatalne[34] zadawano ciosy,
Cieszyły się niewdzięczne. Wtem upadł dąb stary,
Połamał małe drzewka swoimi konary.

Derwisz i uczeń

Nauczyciel, Uczeń, Mądrość, Pozory

Pewien derwisz[35] uczony rano i w południe
Co dzień pił świętą wodę z Mahometa studnie[36].

---

[24] *obydwie* — dziś: obydwa (zwierciadła). [przypis edytorski]
[25] *zmierzyć piędzią* — tu: zmierzyć dokładnie; piędź: miara długości od końca kciuka do końca palca środkowego rozpostartej dłoni. [przypis edytorski]
[26] *Widząc się szpetnym* (daw. składnia) — widząc, że jest szpetny. [przypis edytorski]
[27] *zwierściadło* — zwierciadło. [przypis edytorski]
[28] *Słysząc się złym* (daw. składnia) — słysząc, że jest zły; słysząc, że mówią o nim, że jest zły a.: słysząc, że mówią o nim źle. [przypis edytorski]
[29] *przemysły*(daw. forma N. lm) — przemysłami, tj. pomysłowymi wybiegami. [przypis redakcyjny]
[30] *przyzwoity* — tu: stosowny, właściwy. [przypis redakcyjny]
[31] *dęba* (daw. forma D. lp rodz. m.) — dziś: dębu. [przypis edytorski]
[32] *na dęba* (daw. forma B. lp rodz. m.) — dziś: na dąb. [przypis edytorski]
[33] *pełnić srogie losy* — dopełnić srogie przeznaczenie; tj. przen. zakończyć życie. [przypis redakcyjny]
[34] *fatalne* — złowieszcze, złowróżbne, tu: zgubne. [przypis redakcyjny]
[35] *derwisz* — mnich mahometański. [przypis redakcyjny]

Postrzegł to uczeń, a chcąc większym być doktorem,
Czerpał z tej studni rano, w południe, wieczorem.
Cóż się stało? Gdy mniemał, że już mędrcem został —
I nic się nie nauczył, i puchliny[37] dostał.

Dewotka

Obyczaje, Religia, Sługa, Świętoszek, Modlitwa, Przemoc

Dewotce służebnica w czymsiś przewiniła
Właśnie natenczas, kiedy pacierze kończyła.
Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyny,
Mówiąc właśnie te słowa: «...i odpuść nam winy,
Jako my odpuszczamy», biła bez litości.
Uchowaj, Panie Boże, takiej pobożności!

Diament i kryształ

Nieśmiertelność, Pozycja społeczna, Próżność, Pozory

Darmo tym być, do czego kto się nie urodził.
Kryształ brylantowany[38]wielu oczy zwodził;
Gdy się więc nad rubiny i szmaragi[39] drożył[40],
Ktoś prawdziwy dyjament z nim obok położył.
Zgasł kryształ; a co niegdyś jaśniał u obrączki,
Ledwo go potem złotnik chciał zażyć do sprzączki[41].

Dobroczynność

Umiarkowanie, Przemoc, Matka, Dziecko

Chwaliła owca wilka, że był dobroczynny;
Lis to słysząc spytał ją: «W czymże tak uczynny?»
«I bardzo — rzecze owca — niewiele on pragnie.
Moderat[42]! Mógł mnie zajeść[43], zjadł mi tylko jagnię».

Doktor

Lekarz, Umiarkowanie

Doktor widząc, iż mu się lekarstwo udało,
Chciał go często powtarzać; cóż się z chorym stało?
Za drugim, trzecim razem bardzo go osłabił,
Za czwartym jeszcze bardziej, a za piątym zabił.

---

[36]*Mahometa studnia* — źródło Zeusen w Mekce, mające według wierzeń mahometan cudowne właściwości. [przypis redakcyjny]

[37]*puchlina* — właśc. puchlina wodna, daw. określenie schorzenia polegającego na gromadzeniu się płynów w otrzewnej i ogólnym obrzęku; uważano niegdyś (co znajduje wyraz w tej bajce Krasickiego), że przyczyną choroby jest nadmierne spożywanie wody. [przypis edytorski]

[38]*brylantowany* — imitujący brylant dzięki odpowiedniej obróbce szlifierskiej. [przypis redakcyjny]

[39]*szmaragi* (daw. forma oboczna) — szmaragdy. [przypis redakcyjny]

[40]*drożyć się* — tu: cenić się, wynosić. [przypis redakcyjny]

[41]*do sprzączki* — chodzi o sprzączkę u trzewika; ozdoby te były wykonywane z mniej cennych kamieni ze względu na łatwość ich zniszczenia lub zgubienia. [przypis redakcyjny]

[42]*moderat* — człowiek umiarkowany, powściągliwy; por. wł.: *moderato*: umiarkowanie (o tempie wykonywania utworu). [przypis redakcyjny]

[43]*zajeść* — zagryźć. [przypis redakcyjny]

Doktor i zdrowie

Choroba, Zdrowie, Lekarz

Rzecz ciekawą, lecz trudną do wierzenia powiem:
Jednego razu doktor potkał się[44] ze zdrowiem;
On do miasta, a zdrowie z miasta wychodziło.
Przeląkł się, gdy go postrzegł, lecz że blisko było,
Spytał go: «Dlaczegóż to tak spieszno uchodzisz?
Gdzie idziesz?» Zdrowie rzekło: «Tam, gdzie ty nie chodzisz».

Drzewo

Drzewo, Poświęcenie

Wielbił drzewo grzejąc się człowiek przy kominie.
Rzekło drzewo: «Cóż po tym! — grzeje, ale ginie».

Dwa psy

Pies, Sługa, Błazen, Pozycja społeczna

«Dlaczego ty śpisz w izbie, ja marznę na mrozie?» —
Mówił mopsu[45] tłustemu kurta[46] na powrozie.
«Dlaczego? Ja ci zaraz ten sekret wyjawię —
Odpowiedział mops kurcie — ty służysz, ja bawię».

Dwa żółwie

Nie żałując sił własnych i ciężkiej fatygi[47],
Dwa żółwie pod zakładem poszli na wyścigi.
Nim połowę do mety drogi ubieżeli,
Spektatorowie[48] poszli, sędziowie zasnęli.
Więc rzekła im jaskółka: «Lepiej się pogodzić;
Pierwej niżeli biegać, nauczcie się chodzić».

Dziecię i ojciec

Kondycja ludzka, Los, Uczeń, Dziecko, Ojciec, Przemoc

Bił ojciec rózgą dziecię, że się nie uczyło;
Gdy odszedł, dziecię rózgę ze złości spaliło.
Wkrótce znowu Jaś krnąbrny na plagi zarobił,
Ojciec rózgi nie znalazł; — i kijem go obił.

[44] *potkać się* (daw.) — spotkać się. [przypis edytorski]
[45] *mopsu* (daw. forma C. lp) — dziś: mopsowi. [przypis edytorski]
[46] *kurta* — pies z uciętym ogonem, zwł. kundel. [przypis redakcyjny]
[47] *fatyga* — trud, wysiłek. [przypis edytorski]
[48] *spektator* (z łac. *spectare*: patrzeć) — widz. [przypis edytorski]

Dzwon

Częstokroć samochwalcy przykrości doznają.
Mówił dzwon: «Gdy ja wołam, wszyscy mnie słuchają»,
«Prawda — rzekł mu ktoś z boku — ale przydaj i to:
Nigdy byś nie zadzwonił, gdyby cię nie bito».

Próżność, Dźwięk

Filozof

Zaufany filozof w zdaniach przedsięwziętych[49]
Nie wierzył w Pana Boga, śmiał się z wszystkich świętych.
Przyszła słabość, aż mędrzec, co firmament mierzył,
Nie tylko w Pana Boga — i w upiry[50] wierzył.

Choroba, Filozof, Kondycja ludzka, Religia
Bóg, Mędrzec

Filozof i orator

Filozof dysputował o prym[51] z oratorem[52].
Gdy się długo męczyli mniej potrzebnym wsporem[53],
Nadszedł chłop. «Niech nas sądzi!» — rzekli razem oba.
«Co ci się — rzekł filozof — bardziej upodoba?
Czy ten, który rzecz nową stwarza i wymyśla,
Czy ten, co wymyśloną kształci[54] i określa?»
«My się na tym — chłop rzecze — prostacy, nie znamy,
Wolałbym jednak obraz aniżeli ramy».

Chłop, Filozof, Literat, Mądrość, Sztuka

Fiałek i trawa

W cieniu drzew rozłożystych na pięknej murawie
Zeszedł[55] razu jednego fijałek przy trawie.
Ta się bujno wzmagała; on, przejęty strachem,
Krył się, jak mógł; na koniec wydany zapachem.
Gdy się z zguby sąsiada, zazdrosna, weseli,
Kosarze i fijałki, i trawę podcięli.

Zazdrość, Los, Śmierć

Furman i motyl

Ugrzązł wóz, ani ruszyć już się nie mógł w błocie;
Ustał furman, ustały i konie w robocie.

Błoto, Motyl, Wyrzuty sumienia

[49] *zdania przedsięwziętych* — sądy a priori, czyli powzięte z góry, przed potwierdzeniem ich doświadczeniem. [przypis redakcyjny]
[50] *upiry* — upiory. [przypis edytorski]
[51] *prym* — pierwszeństwo. [przypis edytorski]
[52] *orator* (z łac.) — mówca. [przypis edytorski]
[53] *wspór* — tu: spór. [przypis edytorski]
[54] *kształcić* — tu: nadawać piękną formę. [przypis redakcyjny]
[55] *zejść* (daw.) — wzejść, wyrosnąć; tu: forma 3 os. lp cz. przesz. rodz. m.: zeszedł. [przypis edytorski]

Motyl, który na wozie siedział wtenczas prawie,
Sądząc, że był ciężarem w takowej przeprawie,
Pomyśli sobie: «Litość nie jest złym nałogiem».
Zleciał i rzekł do chłopa: «Jedźże z Panem Bogiem!»

Gospodarz i drzewa

Drzewo, Ogród, Gospodarz, Przemoc
Jesień, Wiosna

Gospodarz, o ozdobie myśląc i wygodzie,
Zbyt obcinał gałęzie drzew w swoim ogrodzie.
Przyszła jesień; daremnie na wiosnę pracował —
I szpaleru[56] nie zrobił, i drzewa popsował[57].

Groch przy drodze

Umiarkowanie

Oszukany gospodarz turbował[58] się srodze[59]:
Zjedli mu przechodzący groch zeszły[60] przy drodze.
Chcąc wetować[61] i pewnym cieszyć się profitem[62],
Drugiego roku wszystek groch posiał za żytem.
Przyszło zbierać; gdy mniemał mieć korzyść[63] obfitą,
Znalazł i groch zjedzony, i stłoczone żyto[64].
Niech się miary trzymają i starzy, i młodzi:
I ostrożność zbyteczna częstokroć zaszkodzi.

Hipokryt[65]

Obyczaje, Zemsta

Mniej szkodzi impet jawny niźli złość ukryta.
Ukąsił idącego brytan hipokryta.
Rzekł nabożniś: «Psa obić nie bardzo się godzi,
Zemścijmy się inaczej, lepiej to zaszkodzi».
Jakoż widząc, że ludzie za nim nadchodzili,
Krzyknął na psa, że wściekły; w punkcie go zabili.

Jagnię i wilcy

Przemoc, Sprawiedliwość

Zawżdy[66] znajdzie przyczynę, kto zdobyczy pragnie.
Dwóch wilków jedno w lesie nadybali[67] jagnię;

[56] *szpaler* — równo przystrzyżony żywopłot. [przypis edytorski]
[57] *popsować* (daw.) — popsuć. [przypis edytorski]
[58] *turbować się* (daw.) — martwić się. [przypis edytorski]
[59] *srodze* — tu: bardzo. [przypis edytorski]
[60] *zejść* (daw.) — wzejść; tu forma imiesłowowa: groch zeszły, czyli taki, który wzrósł. [przypis redakcyjny]
[61] *wetować* — wyrównać, powetować stratę. [przypis redakcyjny]
[62] *profit* — korzyść, zysk. [przypis redakcyjny]
[63] *mniemał mieć korzyść* (daw. składnia) — sądził, że będzie miał korzyść. [przypis edytorski]
[64] *stłoczone żyto* — zdeptane żyto. [przypis edytorski]
[65] *hipokryt* — dziś popr. hipokryta. [przypis redakcyjny]
[66] *zawżdy* (starop.) — zawsze. [przypis edytorski]
[67] *nadybać* — zdybać, przyłapać. [przypis edytorski]

Już go mieli rozerwać; rzekło: «Jakim prawem?»
«Smacznyś, słaby i w lesie!» — Zjedli niezabawem[68].

Jastrząb i sokół

Niech zważa, z kim ma sprawę, kto chce być junakiem. Ptak, Walka, Wróg
Jastrząb, że się z niejednym dobrze spotkał[69] ptakiem,
Chciał sokoły wojować; śmiał się sokół lotny.
Na koniec z zuchwałości takowej markotny[70],
Porwał go; a gdy ostre szpony wskroś przebodły,
Rzekł: «Daruję cię życiem, boś dla mnie zbyt podły»[71].
Szpecą sławę zwycięstwa mdłe[72] nieprzyjacioły; Honor, Siła
Jastrzębie na przepiórki, orły na sokoły.

Jowisz i owce

Naprzykrzały się bogom częstymi prośbami Bóg, Kondycja ludzka, Los
Owce, chcąc wiedzieć, co się stanie z jagniętami.
Rzekł im Jowisz: «Lepiej to dla was, że nie wiecie.
Ale kiedy koniecznie przyszłość dociec chcecie,
Godna kary ciekawość w uporze zacięta:
I was ludzie wygubią, i wasze jagnięta».
W ścisłym kręgu ciekawość naszą trzeba mieścić: Umiarkowanie
Wie niebo, co nam taić; wie, co nam obwieścić.

Kałamarz i pióro

Powadził się[73] kałamarz na stoliku z piórem, Próżność, Literat, Książka
Kto świeżo napisanej księgi był autorem.
Nadszedł ten, co ją pisał, rozśmiał się z bajarzów.
Wieleż takich na świecie piór i kałamarzów[74].

Kartownik[75]

Zgrał się szuler[76] w chapankę[77], a siedząc przy stole, Gra, Fałsz
Zdarł pamfila z kinalem, spalił pancerolę[78],
Uspokoiwszy zatem rozjuszone żądze,

[68] *niezabawem* — niebawem, nie zwlekając. [przypis edytorski]
[69] *spotkać się* — tu: w bezpośredniej walce. [przypis redakcyjny]
[70] *markotny* — tu: rozgniewany. [przypis redakcyjny]
[71] *podły* — lichy, marny. [przypis redakcyjny]
[72] *mdły* — tu: nędzny, słaby. [przypis redakcyjny]
[73] *powadzić* się — pokłócić się. [przypis edytorski]
[74] *kałamarzów* (daw. forma D. lm rodz. m.) — dziś popr. kałamarzy. [przypis edytorski]
[75] *kartownik* — karciarz. [przypis redakcyjny]
[76] *szuler* — osoba grająca w gry hazardowe nałogowo, a przy tym nieuczciwie. [przypis edytorski]
[77] *chapanka* — gra w karty pochodzenia fr. i wł., popularna w Polsce w XVIII w. [przypis redakcyjny]
[78] *pamfil* a. *panfil*, *kinal*, *pancerola* — nazwy kart w chapance, które w układzie atutowym odpowiadały waletowi treflowemu, waletowi kierowemu i szóstce pikowej. [przypis redakcyjny]

Zebrawszy w małej reszcie ostatnie pieniądze,
Zaczął kartom złorzeczyć, słuchaczom probować[79],
Jak wiele mogą w kunszcie[80] przemierzłym[81] szkodować[82];
Jak gubi młodych, starych pożądliwość taka.
Skończył, wziął karty w ręce i... zaczął tryszaka[83].

Komar i mucha

Bezpieczeństwo, Umiarkowanie

«Mamy latać, latajmyż nie górnie, nie nisko».
Komar muchy tonącej mając widowisko,
Że nie wyżej leciała, nad nią się użalił,
Gdy to mówił, wpadł w świecę i w ogniu się spalił.

Konie i furman

Koń

Koniom, co szły przy dyszlu, powtarzał woźnica:
«Nie dajcie się wyprzedzić tym, co są u lica[84]».
Goniły się pod wieczór[85], zacząwszy od rana.

Przywódca, Władza

Wtem jeden z przechodzących rzecze do furmana:
«Cóż ci stąd, że cię słucha głupich bydląt rzesza?»
A furman: «Konie głupie, ale wóz pospiesza».

Koniec

Prawda

Zmordował się na koniec ten, co bajki prawił,
Żeby więc do ostatka słuchaczów zabawił,
Rzekł: «Powiem jeszcze jedną, o której nie wiecie:
Bajka poszła w wędrówkę; wędrując po świecie
Zaszła w lasy głębokie; okrutni i dzicy
Napadli ją z hałasem wielkim rozbójnicy,
A widząc, że ubrana bardzo podle była,
Zdarli suknie — aż z bajki Prawda[86], się odkryła»

---

[79] *probować* — dowodzić, przekonywać. [przypis redakcyjny]
[80] *kunszt* — sztuka, tu: zabawa. [przypis redakcyjny]
[81] *przemierzły* — obmierzły. [przypis edytorski]
[82] *szkodować* — ponosić straty. [przypis redakcyjny]
[83] *tryszak* — daw. hazardowa gra w karty. [przypis redakcyjny]
[84] *tym, co są u lica* — tj. koniom lejcowym, poprzedzającym parę dyszlową w czterokonnym zaprzęgu. [przypis redakcyjny]
[85] *pod wieczór* — tu: do wieczora. [przypis redakcyjny]
[86] *z bajki Prawda* — zgodnie z poznawczą koncepcją bajki, pod jej zawoalowaną postacią wypowiadane są tylko prawdy. Bajka objawiająca się jako naga Prawda (*nuda veritas* u Horacego), ponieważ prawdę mówi się bez osłonek, przedstawiana była w alegorycznych obrazach, jak np. na sztychowanym frontispisie *Fables nouvelles dedié au Roi* A. Houdara de la Motte'a z 1720 r., w sposób następujący: do siedzącego na tronie króla (bez korony), obok którego stoi Minerwa, zwraca się w pokłonie poeta z kaduceuszem w lewej ręce wskazując ręką prawą na unoszącą się w rozświetlonym obłoku Prawdę wyobrażoną jako nagą kobietę. W perspektywie rysunku postaci Prawdy, Minerwy i poety odpowiadające sobie wymiarami są znacznie większe od króla. [przypis redakcyjny]

Król i pisarze

Mądrość, Szczęście

Król jeden, pełen myśli i projektów dumnych,
Kazał spisać szczęśliwych regestr i rozumnych.
Ten, co pisał szczęśliwych, znalazł bardzo mało;
Pisarzowi rozumnych papieru nie stało.

Księgi

Historia, Kłamstwo

W pewnej bibliotece, gdzie była, nie pomnę,
Powadziły się[87] księgi; a że niezbyt skromne,
Łajały się do woli różnymi języki.
Wchodzi bibliotekarz, pyta się kroniki[88]:
«Dlaczego takie wrzaski?» — «Dlatego się swarzem[89],
Iżeś mnie śmiał położyć obok z kalendarzem[90]».
«Wszystko się tu porządnie — rzekł jej — posadziło:
On zmyśla to, co będzie, ty zmyślasz, co było».

Kulawy i ślepy

Bezpieczeństwo,
Przywódca, Władza, Kaleka,
Kondycja ludzka

Niósł ślepy kulawego, dobrze im się działo;
Ale że to ślepemu nieznośno[91] się zdało,
Iż musiał zawżdy słuchać, co kulawy prawi[92],
Wziął kij w rękę: «Ten — rzecze — z szwanku[93] nas wybawi».
Idą; a wtem kulawy krzyknie: «Umknij w lewo!»
Ślepy wprost i, choć z kijem, uderzył łbem w drzewo.
Idą dalej; kulawy przestrzega od wody;
Ślepy w bród; sakwy[94] zmaczał, nie wyszli bez szkody.
Na koniec, przestrzeżony, gdy nie mijał dołu,

Głupota

I ślepy, i kulawy zginęli pospołu. I ten winien, co kijem bezpieczeństwo mierzył,
I ten, co bezpieczeństwo głupiemu powierzył.

Lew i zwierzęta

Przemoc, Przywódca,
Władza

Lew, ażeby dał dowód, jak wielce łaskawy,
Przypuszczał konfidentów[95] do swojej zabawy.

---

[87] *powadzić się* — pokłócić się. [przypis edytorski]

[88] *kronika* — gatunek historiograficzny uprawiany szeroko aż po wiek XVI, do którego myśl historyczna oświecenia odnosiła się krytycznie. [przypis redakcyjny]

[89] *swarzem* (daw. forma 2 os. lm) — swarzymy, kłócimy. [przypis edytorski]

[90] *kalendarz* — kalendarze XVIII-wieczne celowały m.in. w przepowiedniach pogody oraz wszelkich klęsk żywiołowych, wpływu ciał niebieskich na losy i zdrowie ludzi, wieściły różne nadzwyczajne przypadki; kalendarze były przedmiotem ostrej krytyki ludzi oświecenia. [przypis redakcyjny]

[91] *nieznośno* — dziś: nieznośne. [przypis edytorski]

[92] *prawić* (daw.) — mówić. [przypis edytorski]

[93] *szwank* (daw.; z niem. Schwankung: chwianie się, niepewność) — szkoda, strata, krzywda. [przypis edytorski]

[94] *sakwa* — torba, worek. [przypis edytorski]

[95] *konfident* (przestarz.) — osoba zaufana, zausznik, powiernik, przyjaciel. [przypis edytorski]

Polowali z nim razem, a na znak miłości
On jadł mięso, kompanom[96] ustępował kości.
Gdy się więc dobroć taka rozgłosiła wszędy,
Chcąc im jawnie pokazać większe jeszcze względy,
Ażeby się na jego łasce nie zawiedli,
Pozwolił, by jednego spośród siebie zjedli.
Po pierwszym poszedł drugi i trzeci, i czwarty.
Widząc, że się podpaśli, lew, choć nieobżarty[97],
Żeby ująć drapieży, a sobie zakału[98],
Dla kary, dla przykładu, zjadł wszystkich pomału.

Kara

Lew i zwierzęta

Gdy się wszystkie zwierzęta u lwa znajdowały,
Był dyskurs: jaki przymiot[99] w zwierzu doskonały.
Słoń roztropność zachwalał; żubr mienił[100] powagę;
Wielbłądy wstrzemięźliwość, lamparty odwagę,
Niedźwiedź moc znamienitą, koń ozdobną postać;
Wilk staranie przemyślne, jak zdobyczy dostać,
Sarna kształtną subtelność, jeleń piękne rogi,
Ryś odzienie wytworne, zając rącze[101] nogi;
Pies wierność, liszka umysł w fortele[102] obfity;
Baran łagodność, osieł żywot pracowity.
Rzekł lew, gdy się go wszyscy o zdanie pytali:
«Według mnie, ten najlepszy, co się najmniej chwali».

Próżność, Zwierzęta

Lew pokorny

Źle zmyślać, źle i prawdę mówić w pańskim dworze.
Lew, chcąc wszystkich przeświadczyć o swojej pokorze,
Kazał się jawnie ganić. Rzekł lis: «Jesteś winny,
Boś zbyt dobry, zbyt łaskaw, zbytnie[103] dobroczynny».
Owca widząc, że kontent, gdy liszka ganiła,
Rzekła: «Okrutnyś, żarłok, tyran». — Już nie żyła.

Władza, Przemoc, Kłamstwo, Pochlebstwo, Prawda

Lis i osieł

Lis stary, wielki oszust, sławny swym rzemiosłem,
Że nie miał przyjaciela, narzekał przed osłem.
«Sameś sobie w tym winien — rzekł mu osieł na to —
Jakąś sobie zgotował, obchodź się zapłatą».

Przyjaźń, Sprawiedliwość, Fałsz

[96] *kompan* — towarzysz. [przypis edytorski]
[97] *nie obżarty* — nieżarłoczny. [przypis redakcyjny]
[98] *żeby ująć (…) sobie zakału* — żeby zapobiec złej sławie. [przypis redakcyjny]
[99] *przymiot* — zaleta. [przypis edytorski]
[100] *mienić* — tu: wymieniać, wyliczać. [przypis edytorski]
[101] *rączy* — szybki w biegu. [przypis edytorski]
[102] *fortel* — podstęp. [przypis edytorski]
[103] *zbytnie* (daw. forma przysł.) — zbytnio. [przypis edytorski]

Głupi ten, co wniść w przyjaźń z łotrem się ośmiela:
Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela.

Lis i wilk

Wpadł lis w jamę, wilk nadszedł, a widząc w złym stanie,
Oświadczył mu żal szczery i politowanie.
«Nie żałuj — lis zawołał — chciej lepiej ratować».
«Zgrzeszyłeś, bracie lisie, trzeba pokutować».
I nadgroda, i kara zarówno się mierzy:
Kto nikomu nie wierzył, nikt temu nie wierzy.

Lis młody i stary

Młody lis, nieświadomy myśliwych rzemiosła,
Cieszył się, że szerść nowa na zimę odrosła.
Rzekł stary: «Bezpieczeństwo tych ozdób nie lubi;
Nie masz się z czego cieszyć, ta nas piękność gubi».

Łakomy i zazdrosny

Chciwość, Zazdrość

Porzuciwszy ojczyznę i żony, i dzieci
Szedł łakomy z zazdrosnym, Jowisz z nimi trzeci.
Gdy kończyli wędrówkę, bożek im powiedział:
«Jestem Jowisz i żeby każdy o tym wiedział,
Proście mnie, o co chcecie: zadosyć uczynię
Pierwszemu, a drugiemu w dwójnasób przyczynię».
Nie chce być skąpy pierwszym i stanął jak wryty;
Nie chce mówić zazdrosny, równie nieużyty.
Na koniec, kiedy przeprzeć[104] łakomcę nie może:
«Wyłup mi jedno oko — rzecze — wielki boże!»
Stało się. I co mieli zyskać w takiej dobie,
Stracił jedno zazdrosny, a łakomy obie[105].

Małżeństwo

Małżeństwo, Mąż

Chwałaż Bogu! Widziałem małżeństwo niemodne,
Stadło wielce szczęśliwe, uprzejme i zgodne;
Stateczna była miłość z podziwieniem wielu —
To szkoda, że mąż umarł w tydzień po weselu!

[104] *przeprzeć* — pokonać, przezwyciężyć. [przypis redakcyjny]
[105] *obie* — forma ta w odniesieniu do rzeczownika oczy jest reliktem dawnej formy podwójnej. [przypis redakcyjny]

Matedory[106]

Pozycja społeczna, Władza

Póki trwała chapanka[107] między kartowniki,
Bił kinal[108], z pancerolą króle i wyźniki[109].
Skończyła się chapanka, zaczęto grę inną —
Aż owa pancerola szóstką tylko winną.
Tym smutniejszy był koniec, im milsze początki:
Biła króle, biły ją potem i dziewiątki.

Mądry i głupi

Nie nowina, że głupi mądrego przegadał;
Kontent więc, iż uczony nic nie odpowiadał,
Tym bardziej jeszcze krzyczeć przeraźliwie począł;
Na koniec, zmordowany, gdy sobie odpoczął,
Rzekł mądry, żeby nie był w odpowiedzi dłużny:
«Wiesz, dlaczego dzwon głośny? Bo wewnątrz jest próżny»[110].

Mądry i głupi

Głupota, Mądrość

Pytał głupi mądrego: «Na co rozum zda się?»
Mądry milczał: gdy coraz bardziej naprzykrza się,
Rzekł mu: «Na to się przyda, według mego zdania,
Żeby nie odpowiedać na głupie pytania».

Mysz i kot

Mądrość, Próżność

Mysz, dlatego że niegdyś całą książkę zjadła,
Rozumiała, iż wszystkie rozumy posiadła.
Rzekła więc towarzyszkom: «Nędzę waszą skrócę:
Spuśćcie się tylko na mnie, ja kota nawrócę!»

Kot

Posłano więc po kota; kot, zawżdy gotowy,
Nie uchybił minuty, stanął do rozmowy.
Zaczęła mysz egzortę[111]; kot jej pilnie słuchał,

Przemoc

Wzdychał, płakał... Ta widząc, iż się udobruchał,

Podstęp

Jeszcze bardziej wpadała w kaznodziejski zapał,
Wysunęła się z dziury — a wtem ją kot złapał.

[106] *matedory* (lub *matadory*) — najstarsze gry atutowe [przypis redakcyjny]
[107] *chapanka* — gra w karty popularna w Polsce w XVIII w. [przypis redakcyjny]
[108] *kinal* (fr., wł.) — nazwa waleta kierowego w chapance. [przypis redakcyjny]
[109] *wyźnik* — w chapance nazwa damy. [przypis redakcyjny]
[110] *Wiesz, dlaczego dzwon głośny? Bo wewnątrz jest próżny.* — aforyzm zawarty w tym wierszu stał się obiegowym zwrotem przysłowiowym. [przypis edytorski]
[111] *egzorta* — krótkie kazanie okolicznościowe. [przypis redakcyjny]

Niedźwiedź i liszka

Rozumiejąc, że będzie towarzyszów bawił,
Niedźwiedź, według zwyczaju, nic do rzeczy[112] prawił.
Znudzeni tymi bajki, gdy wszyscy drzymali,
Gniewał się wilk na liszkę, że niedźwiedzia chwali. Przemoc
Rzekła liszka: «Mnie idzie o ochronę skóry:
Niezgrabną ma wymowę, lecz ostre pazury».

Nocni stróże

Małe złego początki wzrastają z uporu; Próżność, Władza
Zawżdy ludzi omamia płochy punkt honoru[113].
Miasto jedno w ustawnej zostawało trwodze: Miasto
Jędrzej, Piotr, nocni stróże, zawzięli się srodze.
Więc rozruch w domach, w karczmach, na każdej ulicy;
Piotra wójt[114] utrzymywał, Jędrzeja ławnicy.
Za mężami szły żony, za starszymi dzieci,
Przeniósł się wreszcie rozruch od mieszczan do kmieci.
Wojna zatem, i oto przez lat kilkanaście — Konflikt
Piotr krzyczał: «Gaście ogień!» Jędrzej: «Ogień gaście!»

Ocean i Tagus rzeka

Ocean, niezmiernością swoją zbyt zuchwały,
Gardzić począł rzekami, które weń wpływały.
«Przestańcie — mówił do nich — dodawać mi wody».
Rzekł Tagus: «Daj nam pokój; dla twojej wygody,
Dla twojej wspaniałości żyzną ziemię porzem:[115]
Gdybym ja nie był rzeką, nie byłbyś ty morzem».

Ojciec łakomy

Zawżdy się zbytek kończy doświadczeniem smutnym.
Płakał ojciec łakomy nad synem rozrzutnym.
Umarli oba z głodu, każdy z nich zasłużył:
Syn, że nadto używał, ojciec, że nie użył.

[112]*nic do rzeczy* — bez sensu. [przypis redakcyjny]
[113]*płochy punkt honoru* — nieuzasadnione ambicje. [przypis redakcyjny]
[114]*ławnik* — w miastach lokowanych na prawie niemieckim był obierany spośród rajców i sprawował m. in. władzę sądowniczą na czele sądu wójtowskiego wraz z ławnikami, którzy mieli prawo sprzeciwu wobec jego wniosków; sądom tym w mieście podlegały ważniejsze sprawy cywilne i kryminalne. [przypis redakcyjny]
[115]*porzem* — przeorywamy, prujemy. [przypis redakcyjny]

Oracze i Jowisz

Natura, Religia

Posiał jeden na górze, a drugi na dole.
Rzekł pierwszy: «Pragnę deszczu»; drugi: «Suszą wolę».
Kiedy się więc z prośbami poczęli rozwodzić,
Jowisz, chcąc obu żądzy obficie dogodzić,
Ustawicznie niziny suszył, góry moczył.
Przyszło zbierać, aż każdy poznał, że wykroczył:
Bo zboże, traktowane w kontr swojej naturze,
Spaliło się w nizinie, wymokło na górze.

Orzeł i jastrząb

Orzeł, nie chcąc się podłym polowaniem[116] bawić,
Postanowił jastrzębia na wróble wyprawić.
Przynosił jastrząb wróble, jadł je orzeł smacznie;
Zaprawiony [117] na koniec przysmaczkiem nieznacznie,
Kiedy go coraz żywszy apetyt przenika —
Zjadł ptaszka na śniadanie, na obiad ptasznika.

Orzeł i sowa

Noc, Wzrok

Na jednym drzewie orzeł gdy z sową nocował,
Że tylko w nocy widzi, bardzo jej żałował.
Dziękowała mu sowa za politowanie.
Wtem, uprzedzając jeszcze zorza i świtanie,
Wkradł się strzelec pod drzewo; sowa to postrzegła
I do orła natychmiast z przestrogą pobiegła.
Uszli śmierci; a wtenczas rzekł orzeł do sowy:
«Gdybyś nie była ślepą, nie byłbym ja zdrowy».

Osieł i baran

Los

Klął osieł los okrutny, że marznął[118] na mrozie.
Rzekł mu baran trzymany tamże na powrozie:
«Nie bluźń bogów, w żądaniach płochy i niebaczny!
Widzisz przy mnie rzeźnika? Dziękuj, żeś niesmaczny».

Osieł i wół

Korzyść, Opieka

Osieł podczas upału szukając ochłody
Postrzegł, iż pasterz bydło prowadził do wody.

[116] *podłe polowanie* — tu: niegodne orła polowanie na małe ptaszki. [przypis redakcyjny]
[117] *zaprawiony* — rozłakomiony. [przypis redakcyjny]
[118] *marznął* — dziś popr.: marzł. [przypis edytorski]

Zbudował się[119] z takowej dobroci człowieka,
A gdy przyczyn postępku tego nie docieka,
Rzekł mu wół: «Cudzy przykład niechaj cię nauczy:
Siebie on, nie nas kocha — żeby zarżnął, tuczy».

Owieczka i pasterz

Praca, Korzyść

Strzygąc pasterz owieczkę nad tym się rozwodził,
Jak wiele prac ponosi, żeby jej dogodził.
Że milczała: «Niewdzięczna!» — żwawie[120] ją ofuknie[121].
Więc rzekła: «Bóg ci zapłać... a z czego te suknie?»

Pan i kotka

Korzyść, Przyjaźń, Kot

«Nie masz prawej[122] przyjaźni» — mówiła do pana
Kotka syta połowem i za to głaskana.
«Jak to nie masz przyjaźni?» pan na to odpowie.
«Pieścisz mnie — rzecze kotka — bo ci myszy łowię».
«Łowić myszy — pan rzecze — przysługi to znaczne.
Ale dlaczego łowisz?... Dlatego, że smaczne».

Pan i pies

Pan, Sługa, Kradzież, Przemoc, Pies

Pies szczekał na złodzieja, całą noc się trudził;
Obili go nazajutrz, że pana obudził,
Spał smaczno drugiej nocy, złodzieja nie czekał;
Ten dom skradł[123]; psa obili za to, że nie szczekał.

Papuga i wiewiórka

Plotka, Słowo, Sługa, Pan

Młoda jedna papuga, piękna, okazała,
Lepiej jeszcze od pani swojej szczebiotała.
Stąd plotki: bo co tylko zdrożnego[124] postrzegła,
Zaraz z nową powieścią[125] do jejmości[126] biegła.
Była tam i wiewiórka wychowana z ptaszki[127],
Ta tylko pilnowała skoków i igraszki.
Żyły w zgodzie, co rzadka[128], zwłaszcza przez czas długi,

[119] *zbudować się czym a. być zbudowanym czym* — zyskać otuchę, nadzieję lub wyrobić sobie dobre zdanie z powodu czegoś (czyjegoś postępku, obserwowanych zjawisk itp.). [przypis edytorski]
[120] *żwawie* — dziś popr.: żwawo; szybko. [przypis edytorski]
[121] *ofuknąć kogo* — robić komuś wymówki, mieć do kogoś pretensje. [przypis edytorski]
[122] *prawy* (daw.) — prawdziwy. [przypis edytorski]
[123] *skradł* — tu: okradł. [przypis redakcyjny]
[124] *zdrożny* — nieprawidłowy, niemoralny. [przypis edytorski]
[125] *powieść* — tu: opowieść, informacja. [przypis redakcyjny]
[126] *jejmość* (przestarz.) — pani. [przypis edytorski]
[127] *z ptaszki* (daw. forma N. lm) — z ptaszkami. [przypis redakcyjny]
[128] *co rzadka* (daw.) — co rzadkie, co się rzadko zdarza. [przypis edytorski]

Pani ptaka kochała, a wiewiórkę sługi.
Widząc, że jej nie lubią, raz papuga rzekła:
«Rada bym tej niechęci przyczyny dociekła».
Rzecze na to wiewiórka: «Przyczyny nie badaj,
Tak rób jak ja: baw panią, a niewiele gadaj».

Paw i orzeł

Próżność, Śmiech, Umiarkowanie, Ptak, Zwierzęta

Paw się dął, szklniące[129] pióra gdy wspaniale toczył.
Orzeł górnie bujając[130], gdy go w locie zoczył[131],
Rozśmiał się i przeleciał. Wrzasnął paw — w śmiech ptacy.
«Nie znają się — powtarzał — na rzeczach prostacy».
«Znają się — rzekł mu orzeł — wdzięk cenić umieją,
Ale gardzą przysadą[132] i z dumnych się śmieją».

Pieniacze

Konflikt, Szlachcic, Korzyść, Zwycięstwo, Śmierć

Po dwudziestu dekretach[133], trzynastu remisach[134],
Czterdziestu kondemnatach[135], sześciu kompromisach[136]
Zwyciężył Marek Piotra; a że się zbogacił,
Ostatnie trzysta złotych za dekret zapłacił.

Śmierć

Umarł Piotr, umarł Marek, powróciwszy z grodu;
Ten, co przegrał, z rozpaczy; ten, co wygrał, z głodu.

Pijak

Pijaństwo

Trawiąc niegdyś nad flaszką nocy i poranki,
Chory pijak stłukł wszystkie kieliszki i szklanki;
Klął miód, piwo znieważał, wino zwał tyranem.
Przyszedł potem do zdrowia i odtąd... pił dzbanem.

Po pniu i po bocianie...

Władza, Obcy

Po pniu i po bocianie żaby nędzne, słabe,
Chciały jeszcze trzeciego. Dał im Jowisz żabę.
«Przecież swoja!» — krzyknęły. Zmierziły[137] i swoją;
Kiedy więc nowe bunty i projekta roją,

[129] *szklniący* — lśniący jak szkło. [przypis edytorski]
[130] *górnie bujając* — latając wysoko. [przypis edytorski]
[131] *zoczyć* — zobaczyć. [przypis edytorski]
[132] *przysada* — nadmiar. [przypis redakcyjny]
[133] *dekret* (z łac.) — termin prawny oznaczający wyrok zwierzchności. [przypis redakcyjny]
[134] *remis* a. *remisja*) — odłożenie sprawy sądowej na inną sesję. [przypis redakcyjny]
[135] *kondemnata* (z łac.) — termin prawny oznaczający nieposłuszeństwo w stawieniu się przed sądem, po odebraniu pozwu, w terminie rozprawy. Otrzymanie kondemnaty czyni ukaranego niezdolnym do wszelkich funkcji publicznych. [przypis redakcyjny]
[136] *kompromis* — porozumienie w sporze uzyskane dzięki obustronnym ustępstwom. [przypis edytorski]
[137] *zmierzić* — obrzydzić sobie; znudzić się. [przypis edytorski]

Rzekł im Jowisz: «A chcecie być pod nowym panem?
Dam takiego, co będzie i pniem, i bocianem».

Podróżny

Zło, Dobro, Bóg, Kondycja ludzka, Deszcz

Gniewał się wędrujący i przeklinał bogi,
Że mu deszcz ustawiczny przeszkadzał do drogi.
Tymczasem z boku czuwał[138] nań rozbójnik chciwy.
Puścił strzałę; ale że przemokły cięciwy,
Padła bez żadnej mocy. Zrazu przestraszony,
Kiedy poznał, że deszczem został ocalony,
Przestał bogi przeklinać, nie złorzeczył słocie.
Często, co złe z pozoru, dobre jest w istocie.

Podróżny i kaleka

Kaleka, Życie jako wędrówka

Nie skarżyłem na ludzi, nie skarżył na losy,
Choć musiałem iść w drogę ubogi i bosy.
Wtem, gdy razu jednego do kościoła wchodzę,
Postrzegłem: leży żebrak bez nogi na drodze.
Nauczył mnie tym bardziej milczeć ów ubogi:
Lepiej mnie bez obuwia niż jemu bez nogi.

Potok i rzeka

Pogarda, Przemijanie, Pycha, Rzeka

Potok z wierzchołka góry lecący z hałasem,
Śmiał się z rzeki; spokojnie płynęła tymczasem.
Nie stało wód u góry, gdy śniegi stopniały,
Aż z owego potoka[139] strumyk tylko mały.
Co gorsza: ten, co zaczął z hałasem i krzykiem,
Wpadł w rzekę i na koniec przestał być strumykiem.

Potok i rzeka

Czas, Los, Rzeka

Potok szybko bieżący po pięknej dolinie
Wymawiał wielkiej rzece, że pomału płynie.
Rzekła rzeka: «Nim zejdą porankowe zorza[140],
Ty prędko, ja pomału wpadniemy do morza»

[138] *czuwać* — tu: czatować, czyhać. [przypis redakcyjny]
[139] *potoka* — dziś popr.: potoku. [przypis edytorski]
[140] *zorza* — lm od daw. formy lp: zorze. [przypis redakcyjny]

Prawda, satyryk i panegirysta

Kłamstwo, Pochlebstwo, Literat, Prawda, Trucizna

Rzadko kłamca z swojego rzemiosła korzysta.
Zeszli[141] Prawdę satyryk i panegirysta[142].
Chcieli od niej nadgrody[143] za podjętą pracę:
«Jakeście zasłużyli — rzekła — tak zapłacę».
Wtem radośni od Prawdy wzięli w podarunku
Każdy pełne naczynie przyprawnego trunku.
Jaki był, skosztowawszy poznali po szkodzie:
Pierwszy znalazł truciznę w żółci, drugi w miodzie.

Przyjaciel

Małżeństwo, Miłość, Przyjaźń

«Uciekam się[144] — rzekł Damon — Aryście[145], do ciebie,
Ratuj mnie, przyjacielu, w ostatniej potrzebie:
Kocham piękną Irenę. Rodzice i ona
Jeszcze na moje prośby nie jest nakłoniona».
Aryst na to: «Wiesz dobrze, wybrany z wśród wielu,
Jak tobie z duszy sprzyjam, miły przyjacielu.
Pójdę do nich za tobą[146]!» Jakoż się nie lenił:
Poszedł, poznał Irenę i... sam się ożenił.

Pszczoła i szerszeń

Lenistwo, Praca, Pycha

«Idź precz od nas, próżniaku, niegodzien żywienia!» —
Mówiła, żądłem grożąc, pszczoła do szerszenia.
«Prawdę mówisz — rzekł szerszeń — i mnie to obchodzi;
Ale żeś pracowitsza, czyż się łajać godzi?
Jestem w nędzy, lepiej się nade mną użalić,
Niżeli żądłem straszyć i samej się chwalić».

Pszczoły i mrówki

Państwo, Wróg

W sąsiedztwie bliskim były dwie rzeczpospolite:
Pszczoły w ulach, w mrowisku mrówki pracowite.
A że przyjaźń sąsiedzka dumy nie umniejsza,
Często były dysputy[147]: która z nich rządniejsza[148]?
Przyszły czasy jesienne, aż na pszczoły strachy:

---

[141] *zeszli* — tu: spotkali. [przypis redakcyjny]

[142] panegirysta — osoba przesadnie wychwalająca kogoś; twórca panegiryków, tj. utworów pochwalnych. [przypis edytorski]

[143] *nadgroda* (daw., gw.) — nagroda. [przypis edytorski]

[144] uciekać się do kogoś — powierzać się czyjejś pomocy. [przypis edytorski]

[145] *Damon*, *Aryst* — konwencjonalne imiona nadużywane przez bardzo częste powtarzanie w utworach literackich XVII i XVIII w., zwłaszcza w sielankach dworskich oraz w satyrach i komediach. [przypis redakcyjny]

[146] Pójdę do nich za tobą — Pójdę do nich w Twojej sprawie. [przypis edytorski]

[147] *dysputy* — tu: żartobliwe nawiązanie do instytucji uczonych dysput w kwestiach teologicznych (prowadzonych zwłaszcza w zakonach), żywych jeszcze w tradycji XVIII wieku. [przypis redakcyjny]

[148] *rządniejszy* — lepiej rządzony. [przypis edytorski]

Poderżnął skrzętny bartnik wykształcone gmachy[149],
Powypędzał mieszkańców, wyprzątnął spiżarnie:
Poznały wtenczas pszczoły, że zbierały marnie[150].
A mrówki widząc smutne ich zbiorów ostatki
Rzekły: «Lepsza jest mierność[151] niż zbytnie dostatki».

Umiarkowanie

Ptaki i osieł

Był dyskurs o słowiku: «Wdzięk jego śpiewania —
Rzekł czyżyk — tak jest miły, że aż do świtania
Od zmroku gotów jestem słuchać jego pieśni».
Toż samo powtarzali śpiewaczkowie leśni,
Toż samo i zwierzęta. Osieł, mało dbały,
Gryzł chwasty na ustroniu; więc się go spytały:
«A ciebie czy ten jego głos wdzięczny poruszył?»
«Mnie?... Jakem się odezwał, zarazem go zgłuszył».

Artysta, Siła, Przemoc, Sztuka, Ptak

Ptaszki w klatce

«Czegoż płaczesz? — staremu mówił czyżyk młody —
Masz teraz lepsze w klatce niż w polu wygody».
«Tyś w niej zrodzon — rzekł stary — przeto ci wybaczę;
Jam był wolny, dziś w klatce — i dlatego płaczę».

Bezpieczeństwo, Niewola, Wolność, Młodość, Starość, Szczęście, Ptak

Rolnik

Gospodarz, we dwójnasób chcąc zyskować[152] z roli,
Dobry grunt raz i drugi uprawiał do woli.
A chcąc nadto zyskować[153], sam sobie zaszkodził:
Zamiast zboża zszedł[154] kąkol i chwast się urodził.

Chciwość, Korzyść, Umiarkowanie

Rybka mała i szczupak

Widząc w wodzie robaka rybka jedna mała,
Że go połknąć nie mogła, wielce żałowała.
Nadszedł szczupak, robak się przed nim nie osiedział,
Połknął go, a z nim haczyk, o którym nie wiedział.
Gdy rybak na brzeg ciągnął korzyść [155] okazałą,
Rzekła rybka: «Dobrze to czasem być i małą».

Korzyść, Poeta

[149]*wykształcone gmachy* — pomieszczenia zbudowane zgodnie z wymogami określonej sztuki, tu: plastry miodu. [przypis redakcyjny]
[150]*marnie* — nadaremnie, na próżno, bezcelowo. [przypis redakcyjny]
[151]*mierność* — tu: umiar. [przypis edytorski]
[152]*zyskować* — dziś popr.: zyskać. [przypis edytorski]
[153]*nadto zyskować* — zbyt wiele zyskać. [przypis edytorski]
[154]*zejść* — wzejść; tu forma 3 os. lp czasu przesz.: zszedł. [przypis edytorski]
[155]*korzyść* — tu: zdobycz. [przypis redakcyjny]

Sąsiedztwo

Sąsiad

Zeszło żyto na ziemi leżącej odłogiem:
Cóż po tym, kiedy zewsząd otoczone głogiem.
Grunt był dobry, chociaż go pług nigdy nie ruszył;
Byłoby z niego zboże — głóg wszystko zagłuszył.
Szczęśliwy, kto z równymi o granicę siedzi!
Zły głód, wojna, powietrze; gorsi źli sąsiedzi.

Skarb

Kondycja ludzka, Los, Korzyść, Kara, Sprawiedliwość

Bogactwo, Choroba, Śmierć

Znalazł skarb człek bogaty, widział to ubogi;
Gdy więc bluźni Opatrzność, skarży się na bogi,
Rzekł mu Jowisz: «Poczekaj, co się dalej stanie!»
Wtem ów bogacz skończywszy skarbów odkopanie
Przenosił je do domu; a że dźwigał w nocy,
Wpadł w chorobę z niewczasu[156] i umarł z niemocy[157].
«Bierz tę zdobycz — rzekł Jowisz — a nie sądź z pozoru!
Karze czasem Opatrzność, gdy przyczynia zbioru».

Skąpy

Samobójstwo, Skąpiec, Śmierć, Korzyść

Chciał się skąpy obwiesić, że talara stracił.
Żeby jednak za powróz dwóch groszy nie spłacił,
Ukradł go po kryjomu. Postrzegli sąsiedzi.
Kiedy więc, osądzony na śmierć, w jamie[158] siedzi,
Rzekł, gdy jedni żałują, a drudzy go cieszą[159]:
«To szczęście, że mnie przecież bez kosztu powieszą».

Słoń i pszczoła

Obraz świata, Pozycja społeczna, Siła, Pycha

Niechaj się nigdy słaby na mocnych nie dąsa!
Zaufana[160] tym pszczoła, że dotkliwie kąsa,
Widząc, iż słoń ogromny na łące się pasie,
A na nią nie uważa, choć przybliżyła się,
Chciała go za to skarać. Gdy kąsać poczęła,
Cóż się stało? Słoń nie czuł, a pszczoła zginęła.

[156] *niewczas* — trud, niewygoda, brak odpoczynku. [przypis edytorski]
[157] *niemoc* — choroba. [przypis edytorski]
[158] *w jamie* — tu: w lochu więziennym. [przypis redakcyjny]
[159] *cieszą* — tu: pocieszają. [przypis redakcyjny]
[160] *zaufany* — tu: zadufany, mający bezgraniczne zaufanie. [przypis edytorski]

Słowik i szczygieł

Sprawiedliwość, Sędzia, Ptak

O prym, kto lepiej śpiewa, szedł szczygieł z słowikiem;
Stanęli więc obydwa przed sędzią czyżykiem.
Wygrał szczygieł: zadziwił wszystkich dekret taki.
Zleciały się natychmiast do słowika ptaki:
«Żałujem cię, żeś przegrał, czyżyk sędzia zbłądził».
«A ja tego — rzekł słowik — który mnie osądził».

Słowik i szczygieł II

Artysta, Sztuka, Umiarkowanie

Rzekł szczygieł do słowika, który cicho siedział:
«Szkoda, że krótko śpiewasz». Słowik odpowiedział:
«Co mi dała natura, wypełniam to wiernie.
Lepiej krótko, a dobrze, niż długo, a miernie[161].»

Snycerz i statua

Pozycja społeczna, Ambicja

Snycerz za to, że nieraz na klocu odpoczął,
Statuę Herkulesa robić z niego począł.
Jeszcze rąk nie dokończył, już rycerz zuchwały
Niekontent, że był w sieniach, chciał osiąść[162] dom cały.
Zląkł się snycerz nad takim wdzięczności owocem —
Uciął ręce i nogi; kloc został się klocem.

Stary pies i stary sługa

Pan, Sługa, Starość, Dworek, Pozycja społeczna, Upadek, Pies

Póki gonił zające, póki kaczki znosił,
Kasztan[163], co chciał, u pana swojego wyprosił.
Zstarzał się; aż z owego pańskiego pieścidła
Psisko stare, niezdatne, oddano do bydła.
Widząc, że pies, nieborak, oblizuje kości,
Żywił go stary szafarz[164], niegdyś podstarości [165].

Strumyk i fontanny

Natura, Sztuka, Maszyna, Zazdrość

Impet wody w fontannach gdy ogromnie huczał,
Strumyk blisko płynący zazdrościł i mruczał.
Pękły rury, co wody hojnie dodawały:

---

[161] *miernie* — umiarkowanie, niewybitnie; tu: słabo. [przypis edytorski]
[162] *osiąść* — tu: zająć,. [przypis redakcyjny]
[163] *kasztan* — nazwa psa wzięta od kasztanowatej maści (dawana zazwyczaj koniom). [przypis redakcyjny]
[164] *szafarz* — oficjalista dworski nadzorujący gospodarstwo domowe. [przypis redakcyjny]
[165] *podstarości* — zw. również karbowym, był w majątkach ziemskich pomocnikiem ekonoma i do obowiązków jego należało bezpośrednie doglądanie prac, zwłaszcza w polu. [przypis redakcyjny]

Strumyk płynął jak pierwej, fontanny ustały.
Nastąpiła po żalu radość niewymowna:
Poznał, że kunszt naturze nigdy nie wyrówna.

Strzelec i pies

Uciekł wyżeł od strzelca, błąkał się dni kilka,
Na koniec znalazł pana i przystał do wilka.
Gonił sarny, zające, do kaczek się skradał;
Ale co tylko zdobył — wszystko to pan zjadał.
«Zła to służba — rzekł zatem — gdzie korzyść nie czeka:
Bił pan dawny, lecz karmił; wróćmy się do człeka».

Pan, Sługa, Przemoc, Korzyść, Pies

Sułtan w piekle

Na miętkiej[166] gdy rozkosznie spoczywał pościeli,
Śniło się sułtanowi, że go diabli wzięli.
Przeląkł się; a gdy w piekle szuka towarzysza,
Postrzegł najsamprzód[167] ojca, a potem derwisza.
Pyta go: «Za coś tu jest?» Rzekł derwisz spytany:
«Myśliłem po sułtańsku, i za tom skarany».
«A ty, ojcze, dlaczego? powiedz, niech cię słyszę!»
«Dlatego, żem tak myślał jak moi derwisze».

Pozycja społeczna, Piekło, Kara

Syn i ojciec

Każdy wiek ma goryczy[168], ma swoje przywary[169]:
Syn się męczył nad książką, stękał ojciec stary.
Ten nie miał odpoczynku, a tamten swobody:
Płakał ojciec, że stary; płakał syn, że młody.

Młodość, Starość

Synogarlica

Dobrze czyni, kto zawżdy z dobrymi obcuje;
I najlepszego miejsce nieprawe zepsuje.
Smutną synogarlicę[170] na zdradnej zasadzce
Złapał ptasznik przemyślny i osadził w klatce
Trzy dni w mieście siedziała, czwartego uciekła;
A co niegdyś powtórnych związków się wyrzekła,

Grzech, Kobieta, Małżeństwo, Miasto, Przemiana

[166] *miętkiej* — dziś popr.: miękkiej. [przypis edytorski]
[167] *najsamprzód* — dziś popr.: nasamprzód. [przypis edytorski]
[168] *goryczy* (B. lm) — dziś: gorycze. [przypis edytorski]
[169] *przywara* — wada. [przypis edytorski]
[170] *synogarlica* — wg tradycji ludowej synogarlice żyją w związkach monogamicznych i po śmierci samca samica dochowuje mu wierności. [przypis redakcyjny]

Śmielsza w kroku i z przeszłej śmiejąc się ofiary,
Za jedną utraconą znalazła dwie pary.

Szczur i kot

Próżność,
Niebezpieczeństwo
Kot, Podstęp

«Mnie to kadzą» — rzekł hardzie[171] do swego rodzeństwa
Siedząc szczur na ołtarzu podczas nabożeństwa.
Wtem, gdy się dymem kadzidł[172] zbytecznych[173] zakrztusił —
Wpadł kot z boku na niego, porwał i udusił.

Szczurek i matka

Przemoc

Widząc, że z myszą igra, chwalił szczurek kota.
Rzekła matka do niego: «Fałszywa to cnota;
Na pozór on jest grzeczny, a wewnątrz jad mieści».
Najokrutniejszy taki, co gryzie, a pieści.

Szkapa i rumak

Praca, Pozycja społeczna,
Koń, Jedzenie

Pogardzał rumak szkapą, która co dzień rano
Woziła mu do stajni i obrok[174], i siano.
Rzekła mu więc: «Gdyby mną obrok nie wożono,
Skromniejszy byłbyś pewnie, nie brykałbyś pono[175]».

Szkatuła ze złotem, wór z kaszą

Bogactwo, Próżność,
Przemijanie, Umiarkowanie

Szkatuła pełna złota śmiała się raz z wora.
Tegoż właśnie złodzieje do skarbcu[176] wieczora
Wkradli się; zamek zdarli, zawiasy odkuli
I żeby złota dostać, szkatułę popsuli.
Widząc wór, który z kaszą odpoczywał w oknie,
Że w kawałki rozbita na podwórzu moknie,
Rzekł do niej: «Jam ocalał mając tylko kaszę.
Nie trzeba się wynosić z tego, co nie nasze».

[171] *hardzie* — hardo, dumnie. [przypis edytorski]
[172] *kadzidł* — dziś popr.: kadzideł. [przypis edytorski]
[173] *zbytecznych* — zbyt obfitych. [przypis redakcyjny]
[174] *obrok* — karma przeznaczona dla koni. [przypis edytorski]
[175] *pono* (daw.) — dzisiaj. [przypis edytorski]
[176] *do skarbcu* — do skarbca, a właśc. tzw. skarbczyka, pomieszczenia służącego do przechowywania cenniejszego dobytku; tu pełniącego również funkcję spichlerza. [przypis redakcyjny]

Talar i czerwony złoty

Próżność, Pozory, Pieniądz

Talar[177], zwierzchnią postacią swoją okazały,
Gardził czerwonym złotym[178], dlatego że mały.
Gdy przyszło do zmieniania, nie patrzano miary:
Złoty pieniądz, choć mały, wart był dwa talary.

Trzcina i chmiel

Rośliny, Wiatr

Chmiel się wił wkoło trzciny, miał jej dopomagać.
Wspierał ją; ale kiedy zbyt się zaczął wzmagać,
Rzekła trzcina: «Daj pokój, już ja mocno stoję,
Już i bez twego wsparcia wiatrów się nie boję».
«Mylisz się — chmiel jej rzecze — przyjdą wiatry gorsze».
Więc gdy coraz gałązki rozpościerał wsporsze,
Przyszło wreszcie do tego: wiatr trzcinę ocalił,
A chmiel, co miał podeprzeć, złamał i obalił.

Tulipan i fiałek

Pozycja społeczna, Przyjaźń

Tulipan okazały patrzał na to krzywo,
Że fijałek w przyjaźni zostawał z pokrzywą.
Nadszedł pan do ogrodu tegoż właśnie rana;
Widząc, że pięknie zeszedł[179], urwał tulipana.
A gdy się do bukietu i fijałek zdarzył,
Chciał go zerwać, ale się pokrzywą oparzył.
Patrzał na to tulipan, mądry poniewczasie,
I poznał, że przyjaciel, choć nierówny, zda się.

Wilk i owce

Podstęp, Przemoc

Wilk, chociaż to ostrożny, przecie że żarłoczny,
Postrzegł ścierwo, chciał dostać i wpadł w dół poboczny[180].
Siedzi w jamie a wzdycha; wtem owieczki słyszy.
Patrzą w dół, aż wilk w jamie siedzi, ledwo dyszy.
Odezwał się na koniec, rzekł do nich powolnie:
«Nie wpadłem, za pokutę siedzę dobrowolnie:
Trzeba czynić pokutę za boje, za groźby,
Za to, żem was pożerał...» Owce zatem w prośby:
«Wynidź z dołu!...» «Nie wyjdę!...» «My będziem podnosić...»
Droży się wilk, na koniec dał się im uprosić.
Jęły się więc roboty i tak pracowały,
Że go ze dna samego jamy wydostały.

---

[177] *talar* — srebrna moneta obiegowa wartości 8 złotych polskich. [przypis redakcyjny]

[178] *czerwony złoty* — zwany częściej dukatem, złota moneta obiegowa o wartości dwukrotnie wyższej niż talar, tj. 16 złotych polskich. [przypis redakcyjny]

[179] *zejść* (daw.) — wzejść, wzrosnąć; tu forma 3 os. lp. czasu dokonanego: zeszedł. [przypis redakcyjny]

[180] *dół poboczny* — pułapka z przynętą, wykopany na poboczu, w ostępie. [przypis redakcyjny]

Wyszedł, a zawdzięczając[181] nierozumnej kupie,
Pojadł, pogryzł, podusił wszystkie owce głupie.

Wilk i owce II

Cierpienie, Przemoc, Sprawiedliwość, Zdrada, Słowo

Choć przykro, trzeba cierpieć; choć boli, wybaczyć,
Skoro tylko kto umie rzecz dobrze tłumaczyć.
Wszedł wilk w traktat z owcami. O co? O ich skórę;
Szło o rzecz[182]. Widząc owce dobrą koniunkturę[183]
Tak go dobrze ujęły, tak go opisały[184],
Iż się już odtąd więcej o siebie nie bały.
W kilka dni ten, co owczej skóry zawżdy[185] pragnie,
Widocznie[186], wśród południa, zjadł na polu jagnię.
Owce w krzyk! A wilk na to: «Po cóż narzekacie.
Wszak nie masz o jagniętach i wzmianki w traktacie».
Udusił potem owcę: krzyk na wilka znowu;
Wilk rzecze: «Ona sama przyszła do połowu»[187].
Niezabawem krzyk znowu i skargi na wilka
Wprzód jedną, teraz razem zabił owiec kilka.
«Drudzy rwali — wilk rzecze — jam tylko pomagał».
I tak, kiedy się coraz większy hałas wzmagał,
Czyli szedł wstępnym bojem, czy się cicho skradał,
Zawżdy się wytłumaczył — a owce pozjadał.

Wilk pokutujący

Przemoc, Wyrzuty sumienia

Wzięły wilka skrupuły[188]. Wiódł łotrowskie życie,
Więc ażeby pokutę zaczął należycie,
Zrzekł się mięsa. Jarzyną żyjąc przez dni kilka,
Znalazł na polowaniu znajomego wilka.
Trzeba pomóc bliźniemu! Za pracę usłużną
Zjadł kawał mięsa — gardzić nie można jałmużną.

Grzech

Spotkał jagnię nazajutrz samopas idący[189],
Chciał upomnieć, nastraszyć, zabił go niechcący,
Nazajutrz widząc cielę, że z krową nie chodzi,
Zabił go — takich grzechów cierpieć się nie godzi.
Nazajutrz, gdy się pasły z krowami pospołu:
«Niech się dłużej nie męczy!» — zjadł starego wołu.
I tak cierpiąc przykładne z dóbr świata wyzucie,
Chudy, gdy był grzesznikiem, utył na pokucie.

---

[181] *zawdzięczając* — tu: odwdzięczając się. [przypis redakcyjny]
[182] *szło o rzecz* — szło o wielką, ważną sprawę. [przypis redakcyjny]
[183] *koniunktura* (łac.: *coniunctura*) — splot okoliczności, szczególnie tych istotnych, mających wpływ na jakość życia, ekonomię itp. [przypis edytorski]
[184] *opisały* — tu: ujęły w odpowiednie punkty traktatu. [przypis redakcyjny]
[185] *zawżdy* (starop.) – zawsze. [przypis edytorski]
[186] *widocznie* — tu: na widoku, na oczach wszystkich. [przypis redakcyjny]
[187] *przyszła do połowu* — dała się złapać. [przypis redakcyjny]
[188] skrupuły — wątpliwości, wyrzuty sumienia. [przypis edytorski]
[189] *jagnię (…) idący* (daw. forma imiesł.) — jagnię idące. [przypis redakcyjny]

Wino i woda

Chłop, Szlachcic, Wino, Woda

Przymawiało jednego czasu wino wodzie:
«Ja panom, a ty chłopom jesteś ku wygodzie».
«Nie piłoby cię państwo — rzecze woda skromnie —
Gdyby nie chłop dał na cię, co chodzi pić do mnie».

Woły krnąbrne

Praca, Lenistwo, Sługa, Kara

Miłe złego początki, lecz koniec żałosny,
Nie chciały w jarzmie chodzić woły podczas wiosny;
W jesieni nie woziły zboża do stodoły;
W zimie chleba nie stało, zjadł gospodarz woły.

Wół i mrówki

Praca

Wół się śmiał widząc mrówki w małej pracy skrzętne;
Wtem usłyszał od jednej te słowa pamiętne:
«Z umysłu[190] pracujących szacunek[191] roboty!
Ty pracujesz, bo musisz; my mrówki — z ochoty».

Wół minister

Władza, Umiarkowanie, Nuda

Śmiech, Łzy

Kiedy wół był ministrem i rządził rozsądnie,
Szły, prawda, rzeczy z wolna, ale szły porządnie.
Jednostajność na koniec monarchę znudziła;
Dał miejsce woła małpie lew, bo go bawiła.
Dwór był kontent, kontenci poddani — z początku;
Ustała wkrótce radość — nie było porządku.
Pan się śmiał, śmiał minister, płakał lud ubogi.
Kiedy więc coraz większe nastawały trwogi,
Zrzucono z miejsca małpę. Żeby złemu radził,
Wzięto lisa: ten pana i poddanych zdradził.
Nie osiedział się zdrajca i ten, który bawił:
Znowu wół był ministrem i wszystko naprawił.

Wyszydzający

Śmiech, Wzrok

Żartował, a od śmiechu trzymał się za boki,
Na ślepego kompana patrząc, jednooki.
Nadszedł, co krzywo patrzył[192]: śmiał się. Nadszedł stary:
I ten się śmiał włożywszy na nos okulary.

[190] *z umysłu* — ze sposobu pojmowania. [przypis redakcyjny]
[191] *szacunek* — tu: ocena. [przypis redakcyjny]
[192] *co krzywo patrzył* — tu: zezowaty. [przypis redakcyjny]

Przyszedł na koniec jeden z dobrze patrzających[193],
Żałował i wyśmianych, i wyśmiewających.

Zwierściadło podchlebne

Kobieta, Obyczaje, Uroda, Próżność, Zazdrość

Patrząc się we zwierściadło[194], a widząc się białą,
Lubiła go smaglawa, że jej podchlebiało[195].
Przyszła do niej znajoma, nierównie czarniejsza.
Gdy postrzegła, że i tej szpetności[196] umniejsza,
Zła, że i jej sąsiadce do gustu przypadło —
Stłukła w drobne kawałki podchlebne zwierściadło.

Zwierzęta i niedźwiedź

Władza, Wojna

Młodość

Pod lwem starym ustawną[197] prowadziły wojnę;
Młody że panowanie obiecał spokojne,
Cieszyły się zwierzęta. Niedźwiedź cicho siedział,
Spytany, czego milczy, wręcz im odpowiedział:
«Zatrzymajmy się jeszcze z tą wieścią radosną,
Aż młodemu lewkowi pazury urosną».

Żółw i mysz

Dom

Że zamknięty w skorupie niewygodnie siedział,
Żałowała mysz żółwia; żółw jej odpowiedział:
«Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny;
Prawda, nie jest wspaniały — szczupły[198], ale własny[199]».

Źrebiec i koń stary

Dzieciństwo, Dorosłość, Zazdrość, Obowiązek, Praca, Sługa, Cierpienie

Gdy starszych przybierano w pozłacane rzędy[200],
Gniewał się młody źrebiec na takowe względy.
Przyszła kolej na niego; z początku był hardy,
Aż kiedy w pysku poczuł munsztuk[201] nader twardy,

[193] *patrzający* — dziś popr.: patrzący. [przypis edytorski]
[194] *zwierściadło* — zwierciadło. [przypis edytorski]
[195] *podchlebiać* (daw.) — pochlebiać. [przypis edytorski]
[196] *szpatność* — brzydota. [przypis edytorski]
[197] *ustawny* (daw.) — nieustający. [przypis edytorski]
[198] *szczupły* — tu: ciasny, o niewielkiej przestrzeni. [przypis edytorski]
[199] *ciasny, ale własny* — wyrażenie to weszło do przysłów. [przypis edytorski]
[200] *rząd* — sprzęt służący do dosiadania konia wierzchowego i kierowania nim, składający się z uzdy, siodła i czapraka. [przypis redakcyjny]
[201] *munsztuk* — sprzęt stanowiący część uprzęży, złożony z wędzidła (kawałka metalu wkładanego koniowi do pyska) oraz mocowania z rzemieni, ściśle utrzymującego wędzidło na łbie konia; munsztuk służy do układania młodych koni, skłania je do podgięcia karku. [przypis edytorski]

Gdy jeźdźca przyszło dźwigać, znosić rzemień tęgi[202],
Gdy go ściskać poczęły dychtowne[203] popręgi[204],
W płacz nieborak; a stary: «Na co ten płacz zda się?
Chciałeś — cierpże. Żal próżny, kiedy poniewczasie».

[202]*tęgi* — tu: gruby, mocny. [przypis edytorski]
[203]*dychtowny* — ściśle i mocno opinający. [przypis redakcyjny]
[204]*popręg* — część rzędu konia; rzemień biegnący pod brzuchem zwierzęcia i służący utrzymaniu siodła we właściwej pozycji. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/bajki-i-przypowiesci/

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, Bajki, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków, 1975

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (http://wolnelektury.pl). Reprodukcja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Dariusz Gałecki, Marta Niedziałkowska, Olga Sutkowska, Zbigniew Goliński.

ISBN 978-83-288-0404-3

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.